Lady Karmelita, czyli rzecz o miłości, sporze o pewną małą wysepkę i wojnie, do której na szczęście nie doszło- AKT III, sceny 6-7 — Goro9

Od autora: Lady Karmelita" to komedia pomyłek (w czterech aktach) dziejąca się w realiach (bliżej nieokreślonego) późnego średniowiecza. Wszystkie postacie są wymyślone, więc jest to trochę takie "historical ficton". Imiona i po części charaktery inspirowane są moimi bliskimi znajomymi, stąd takie dziwne imiona.
Utwór ten pisałem wiele lat temu, we wczesnych czasach studenckich i tak sobie leżał w szufladzie.
Poniżej Akt III, sceny 6-7-koniec aktu trzeciego.

Scena 6

Komnata sypialna

Mensiour Mebel, król Piotr (wchodzi), lady Karmelita

Mensiour Mebel

Witam Cię królu! Czemuż ten zaszczyt

Zawdzięczam, że mnie w komnacie odwiedzasz? Czy zaszły

Jakieś ważne, nagłe wydarzenia

Niepokojące?

Król Piotr III

Nie, nie, choć mam Ci coś do oznajmienia,

Lecz przede wszystkim gościnność nakazuje

Zapytać Cię o zdrowie wpierw i czy dobrze się czujesz

Tutaj na dworze? Miłuję Cię, wiesz dobrze o tym.

Rzeknij, jeśli trzeba Ci czegoś... czy nie masz ochoty

Może na co? Każdą Twoją prośbę spełnię.

Mensiour Mebel

Nic mi nie trzeba Panie a na dworze przyjemnie

Jest mi bardzo, dziękuję za troskliwość.

Król Piotr III

Nie dziękuj, gdyż dla mnie przyjemnością prawdziwą

Jest dbać, byś czuł się w mych progach

Jak u siebie. Wiesz, że Twa osoba jest mi bardzo droga,

Pragnę, by Ci nigdy nie brakło niczego, a ponieważ znam

Twe upodobania zapytam Cię czy może któraś z dam

Nie spodobała Ci się? Rzeknij jak przyjacielowi

A może jako przyjaciel będę mógł coś zrobić.

Mensiour Mebel

Mój Panie... wiem, że mnie znasz... zaiste

Powinieneś więc wiedzieć, że podobają mi się wszystkie.

Król Piotr III

Ha Ha! Rycerza francuskiego odpowiedź to godna.

Fakt, tutaj każda kobieta, gładka i dorodna,

Ale wybierz jedną... dla mej ciekawości

Zaspokojenia.

Mensiour Mebel

Hmm.... no .... może... Lady Karmelita?

Król Piotr III

Chłopcze! Ona niegodna miłości!

Mensiour Mebel

Ale Panie... wiesz, że mi nie na miłości zależy.

Król Piotr III

To dobrze. Tyś najmądrzejszy jest z moich rycerzy.

Ha! miłość... bzdura! Wiemy o tym obaj,

Ale czy któraś może Ci się jeszcze podoba?

Mensiour Mebel

...Może... Magdalene... kto wie czy nie gładsza nawet,

Ale obawiam się że odporna na me zaloty.

Król Piotr III

Ha ha! Odrzuć tę obawę!

Mensiour Mebel

Jakże to?!

Król Piotr III

Zwyczajnie! Ona Cię miłuje.

Mensiour Mebel

Ona? Mnie? Nie pojmuję,

Naprawdę?

Król Piotr III

Tak, tak, z największą pewnością.

Zapewniała że wielką Cię darzy miłością.

Mensiour Mebel

Ha ha! A to ci nowina!

Przyznam, miła oku ta młoda dziewczyna.

W takim razie już ja na nią swe sidła zastawię,

Jak na mężczyznę przystało- trochę się zabawię.

Król Piotr III

Czemu trochę? Raczej trochę dłużej...

Ożenisz się z nią.

Mensiour Mebel

Co?! Ależ to nie leży w mej naturze!

Nie mogę!

Król Piotr III

Możesz i właśnie tak uczynisz!

Nie znajdziesz na dworze wspanialszej dziewczyny

I ślubu godniejszej. Pamiętaj, że jestem twym królem i panem.

Ja swą wolę wyrzekam twym obowiązkiem jest jej wykonanie.

Z resztą to przez wzgląd na nią, ukochała Cię szalenie

Uschnie jak odmówisz. Chcesz na nią sprowadzić cierpienie?

Mensiour Mebel

Nie, mój Panie, lecz nie czuję się gotowy

Do ożenku.

Król Piotr III

Bądź, gdyż nie zaakceptuje odmowy

Ni ona. Sam rzekłeś, że gładka, więc czyż namiętności

Nie warta? Z resztą ostudzę Twe wątpliwości

Jej posag znaczny... wyspa piękna, malownicza,

Ona Ci będzie miła jeżeli nie młoda dziewica.

Wiedz, że wysłałem wczoraj listy zawiadamiające o turnieju,

Na którym zapowiem wasz ślub, więc mój przyjacielu

Oswój się z tym, co Ci powiedziałem. (wychodzi)

Mensiour Mebel (do siebie)

W jakież bagno się wpakowałem?

(Lady Karmelita wchodzi do komnaty)

Lady Karmelita

Jest tu kto? Nie ma? Ojej! Ty tu jesteś Panie?

Ja... przepraszam... za wtargnięcie... nieoczekiwanie.

To waćpana komnata? Nie wiedziałam.

Mensiour Mebel

Ty... Pani!

Lady Karmelita

...Ja?... jeno... tylko Magdalene szukałam,

To Lady Marty komnata zawsze była

Mensiour Mebel

Tak?... Tak..., lecz ją odstąpiła

Z życzenia króla..., aby... apartament gościnny,

Ale... ja nie prosiłem... nie.. ja niewinny

Zamiany.

Lady Karmelita

Myślałam, że może Magdalene Martę odwiedziła.

Szukałam jej w jej komnacie, lecz ta pusta była

I gdzie indziej... Wybacz panie.

Mensiour Mebel

Magdalene?... Ja nic... nic o niej nie wiem.

Cały poranek siedziałem w komnacie u siebie.

Lady Karmelita

Ale.... czemu mi się waćpan tłumaczy

Niepotrzebnie?

Mensiour Mebel

Ja?... Ale... panienka wybaczy,

Lecz czyni to samo.

Lady Karmelita

Ja?... Rzeczywiście, bo... nieswojo mi jakoś.

Mensiour Mebel

Mnie też... pierwszy raz się spotykam z taką

Sytuacją.

Lady Karmelita

Rzeczywiście wasz mość markotny, dlaczego?

(mensiour Mebel milczy)

Ja wiem! Pojmuję! Domyślam się tego!

Wszak słyszałam o panu! I wiem dokładnie,

Co panu doskwiera! I mnie też to w sercu na dnie

Ciąży! Ten dwór! Nuda! Tu nic się nie dzieje

Ciekawego! Nic a nic! Czuję, że tu oszaleję

Wiem, że pan także, wiem jaki temperament

U pana... ach! pan kocha... podróże... wojenny zamęt

Tak?

Mensiour Mebel (ożywiony)

Tak!..... Pani, jak widzę niektórych tutejszych rycerzy

To aż śmiech mnie bierze.

Lady Karmelita

Prawda! Aż trudno uwierzyć?!

Baby... uciec chce stąd moje serce młode

Gdzieś!

Mensiour Mebel

... Daleko! Przeżyć przygodę!

Lady Karmelita

Z dala od fircyków... brr... peruki, pachnidła.

Mensiour Mebel

Ha ha! Mnie też by taka egzystencja zbrzydła!

Naprawdę pani współczuję.

I doprawdy, pierwszy raz spotykam kobietę, co czuje

W ten sposób.

Lady Karmelita

A ja panu zazdroszczę! I co w tym dziwnego,

Że pragnę przygody i męża przygód pragnącego.

Mensiour Mebel

Przygoda! Tak, ją najwyżej cenię.

I kobietę, dla której ona jest marzeniem

Także. (chwila ciszy)

(zmieszany) Ja... chciałem.. tylko.. to znaczy.

Lady Karmelita (zmieszana)

Ja... jedynie..., ale... niech wasz mość wybaczy,

Czas na mnie (wychodzi w pośpiechu)

Mensiour Mebel

Mój Boże!! Cóż to za białogłowa!

Toż to wicher! Błyskawica! To burza gradowa!

Aż ciarki przechodzą! Szalona! Szalona!

Czyż może być kobieta wspanialsza niż ona!

Jakim miodem dla mych uszu były jej słowa!

Mój Boże! Cóż za białogłowa!

Scena 7

Korytarze zamku

Królowa Agnes, Lady Karmelita, posłaniec

Królowa Agnes (do siebie)

Ciężka sprawa- jeśli to, co król powiada

Jest prawdą, biada naszym dwóm krajom, biada.

Ślub dojdzie do skutku i cóż? Wojna gotowa!

Pisała mi ma przyjaciółka- Brytanii królowa,

Że jej mąż Przemysław wszcząć ją niechybnie gotów.

Cóż począć w obliczu takiego kłopotu?

Nie wiem. Wierzę w sir Adolfo muszę z nim pomówić

Nim dwóm szalonym królom przyjdzie swe narody zgubić.

Dobrze, że królowa Karolina moją trzyma stronę.

Napisałam jej ważne listy i jeśli przechwycone

Nie zostały...

(wchodzi Lady Karmelita)

Lady Karmelita

Witam królowo! Kłaniam się niziutko!

Królowa Agnes

Witam! Cóż minę masz taką wesolutką

Przyjaciółkę odszukałaś?

Lady Karmelita

Nie.

Królowa Agnes

Już do swej komnaty powędrowała,

Tan ją znajdziesz.

Lady Karmelita

Dziękuję! A co do humoru mego,

Wracam właśnie z komnaty rycerza pewnego!

Królowa Agnes

Tak? Ha! Ha! Ty już nie zmienisz się raczej

Lady Karmelita

O pani! Tym razem jest całkiem inaczej,

Rozmawiałam z mensiour Meblem.

Królowa Agnes

Aaaa.... a więc wiesz... i cieszysz się pewnie

Szczęściem Magdalene?.. Zaiste, przyjaciółka Twemu sercu

Musi być bliska.

Lady Karmelita

Nic nie wiem.

Królowa Agnes

Nie wiesz, że Magdalene ma stanąć na ślubnym kobiercu?

Lady Karmelita

Jak to z kim? Kto będzie jej narzeczonym?

Królowa Agnes

Mensiour Mebel

Lady Karmelita

Czy... to... żart?

Królowa Agnes

Prawda. Ślub już postanowiony

(lady Karmelita ucieka z płaczem)

(wbiega posłaniec)

Posłaniec

Pani! Królowo! Król kazał nowinę

Przekazać pani!

Królowa Agnes

Pewnie ważną, wszak masz panie minę

Przejętą.

Posłaniec

W rzeczy samej! Wysłany nie dalej jak wczoraj zostałem

Do Anglii z zaproszeniem na turniej. Po drodze spotkałem

- To niesłychane!!- Króla Brytanii z żoną i ze świtą.

Wracał z Awinionu! Podróżował incognito

Z dworu papieskiego! Pewnie stronników

Szukał- nasz Pan rzekł, a ileż narobił krzyku!

...Oj długi mam język.

Królowa Agnes

Spokojnie przyjacielu, mów wszystko rzeczowo.

Nie musisz się obawiać, dam posłuch twym słowom,

Lecz nie powtórzę ich, na honor, więc się nie obawiaj

Tedy, lecz mów jak wgląda cała owa sprawa.

Posłaniec

Król nasz był wściekły! I wszystkim złorzeczył.

Dziwił się, że nikt mu nic nie rzekł o tak ważnej rzeczy.

-Do diabła z takimi szpiegami- mówił i nerwowo chodził

Po komnacie w tą i z powrotem i w głowę zachodził,

Jak udało się tym Anglikom szpiegów tak łatwo oszukać

Naszych, krzyczał- To jakaś diabelska jest sztuka!

Królowa Agnes

(do siebie)

Ach, doszły listy.

(do posłańca)

Coś jeszcze?

Posłaniec

Po jakimś czasie pan nasz uspokoił się wreszcie

I powiedział tak- ach tam, przecie nie ma tego złego.

Przemysław chce mnie zaskoczyć, ja zaskoczę jego.

Mensiour Mebel jest tutaj! On wszystkich w turnieju zwycięży.

On najsilniejszy przecie i najbardziej mężny.

Gdy Przemysław pojmie, że moi rycerze

Zawsze do walki gotowi, przerazi się szczerze.

A gdy ujrzy, że inni tez po mojej stronie

(większość przekupiona) z pewnością ochłonie

-Tak król mówił do siebie, aż rzekłem- Mój Panie

Cóż mam robić?- on na to- mej królowej zanieś

Wiadomość, że Przemysław przybywa w towarzystwie żony.

Cały dwór także szybko musi być powiadomiony.

Królowa Agnes

Rozumiem... kiedy gości spodziewać się mamy?

Posłaniec

Nie później niż do zmroku w nasze wjadą bramy.

KONIEC AKTU III

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Goro9, dodano 04.12.2016 12:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.